

Prezydent Filipin uważa, że CIA chce go zamordować

8 kwietnia 2018

Po ostatnich wyborach prezydenckich, Filipiny najwyraźniej zmieniły sojusz. Prezydent Rodrigo Duterte zapoczątkował kontrowersyjną kampanię antynarkotykową, której Zachód nie popiera. Ponadto, jego stanowisko wobec spornych wysp na Morzu Południowochińskim jest znacznie łagodniejsze i nie jest nastawione na konfrontację. Między innymi z tych powodów Duterte uważa, że stał się niewygodny dla Stanów Zjednoczonych, które mogą wysłać swoich agentów i zorganizować przewrót, lub dokonać morderstwa.

Prezydent Filipin zasugerował w czwartek, że jeśli cokolwiek mu się przydarzy to winna będzie amerykańska agencja CIA. Cytując jego słowa: „gdy mój samolot eksploduje lub gdy wybuchnie bomba przydrożna, możecie zadawać pytania CIA”. Wypowiedź ta nie jest jednak zaskakująca, gdyż Centralna Agencja Wywiadowcza ma na swoim koncie wiele tajnych akcji, które organizowano na terytorium innych państw – np. w Syrii czy w Iranie.

Już w 2016 roku, gdy Rodrigo Duterte został mianowany na prezydenta twierdził, że agencja CIA może próbować wyeliminować go lub zorganizować przewrót na Filipinach. Rok później na wyspie Mindanao w południowej części kraju ogłoszono stan wojenny, gdy radykalne ugrupowanie zbrojne powiązane z tzw. Państwem Islamskim przejęło kontrolę nad miastem Marawi. Sytuacja została opanowana dopiero po kilku miesiącach ciężkich walk. Można to nazwać czystym przypadkiem, lub zaplanowaną akcją CIA.

Relacje między Filipinami a Stanami Zjednoczonymi znacznie pogorszyły się, gdy Rodrigo Duterte rozpoczął współpracę z Chinami i Rosją, które nie tylko poparły jego akcję

antynarkotykową, ale także dały Filipinom broń – za darmo. Tymczasem USA blokowały sprzedaż uzbrojenia. Duterte zaznaczał, że nie ma zamiaru brać udziału w ewentualnej wojnie z Chinami o sporne tereny na Morzu Południowochińskim. Swego czasu ogłosił również, że popiera chińsko-rosyjski nowy światowy porządek.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: GlobalNation.inquirer.net

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl